

Autostrada do polskiej ziemi

[pagina] **WIADOMOŚCI**

[podpis] MAREK WIELGO

Gazeta Wyborcza nr 130, wydanie z dnia 04/06/2004 GOSPODARKA, str. 23

Grunty rolne i leśne

Obywatele i firmy z innych krajów UE mogą bez zezwolenia kupować u nas grunty rolne i leśne. I to całkowicie legalnie, mimo 12-letniego okresu przejściowego

Wywalczenie tego okresu rząd Leszka Millera reklamował jako swój sukces w negocjacjach z Brukselą. Obywatele pozostałych 24 państw Unii muszą się starać o zezwolenia szefa MSWiA, jeśli chcą kupić nieruchomości rolne lub leśne.

Mecenas Tomasz Major z kancelarii Haarmann Hemmelrath zwrócił nam jednak uwagę, że zarówno obywatele, jak i firmy z UE mogą łatwo obejść wymóg uzyskania zezwolenia. Jak? Kupując udziały lub akcje w spółce posiadającej nieruchomości rolne i leśne. Mec. Major uważa, że zachodni inwestor, np. niemiecki, bez problemu znajdzie Polaka, który za pieniądze zgodzi się założyć spółkę, kupić na nią grunt, a następnie sprzedać w niej udziały. Tym bardziej że jest to stosunkowo prosta, tania i - co najważniejsze - zgodna z prawem operacja przejęcia faktycznej kontroli nad tą nieruchomością. - To nie luka, to autostrada - ocenia mec. Major.

Co na to MSWiA? Resort przysłał nam wyjaśnienie, z którego wynika, że nie ma mowy o żadnej luce prawnej. Rozwiązań uszczelniających ustawę nie wprowadzono, bo byłyby one sprzeczne z traktatem ustanawiającym Wspólnotę Europejską i traktatem akcesyjnym. Jednocześnie zastrzega, że zmiana tych przepisów nie wchodzi w grę, gdyż Polska naraziłaby się na proces przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości. Ten "wielokrotnie w swoich orzeczeniach wyrażał pogląd, iż wyjątki od zasady swobodnego przepływu kapitału nie mogą być interpretowane w sposób rozszerzający" - jak czytamy w piśmie ministerstwa.

Mec. Major słyszał, że na rynku działają już firmy specjalizujące się w wyszukiwaniu polskich "wspólników" dla unijnych inwestorów. - Jakoś nie widać tych obcokrajowców - mówi nam jednak Magdalena Drozdowska, szef Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami. Jej zdaniem cudzoziemcy raczej rzadko pytają o możliwość zakupu nieruchomości na Pomorzu Zachodnim.

Z kolei MSWiA uspokaja, że nad obrotem gruntami rolnymi czuwa od lipca ubiegłego roku Agencja Nieruchomości Rolnych (ANR). Kierownik sekcji nabywania nieruchomości w ANR Tomasz Ciodyk przyznaje, że zawsze, gdy nieruchomość rolną ma nabyć jakaś spółka, agencji przysługuje prawo pierwokupu. Problem w tym, że jej możliwości są skromne. Np. w tym roku może przeznaczyć na ten cel tylko 22 mln zł. Za te pieniądze jest więc w stanie kupić niespełna 5 tys. ha. Ponadto agencja nie ma już później wpływu na obrót akcjami ani udziałami w spółkach będących właścicielami tego typu nieruchomości.

MAREK WIELGO

[Podpis pod fot.]

MNIEJ KUPUJĄ

MAREK WIELGO

[autor fot./rys] STUDIO GAZETA
RP-DGW

Tekst pochodzi z Internetowego Archiwum Gazety Wyborczej. Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie i rozpowszechnianie w jakiegokolwiek formie bez odrębnej zgody Wydawcy zabronione.

